

# Grzegorz Jacek Brzustowicz

---

## Poklasztorne domeny państwowe z obszaru dawnego powiatu choszczeńskiego : próba bilansu

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 13, 109-112

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Grzegorz Jacek Brzustowicz

**POKLASZTORNE DOMENY PAŃSTWOWE  
Z OBSZARU DAWNEGO POWIATU CHOSZCZEŃSKIEGO.  
Próba bilansu<sup>1</sup>**

Domeną państwową nazywano majątki ziemskie, jakie tworzone w państwach niemieckich w wyniku sekularyzacji dóbr zakonnych. Był to proces ściśle powiązany z reformacją. Głównymi beneficjentami sekularyzowanych dóbr kościelnych zostali w Brandenburgii Hohenzollernowie. W ich ręce przeszło 35 klasztorów męskich oraz dobra ziemskie trzech brandenburskich biskupstw. Na terenach Nowej Marchii reformację wprowadził margrabia Jan Kostrzyński w 1535 roku.

Na obszarze dawnego powiatu choszczeńskiego istniały w początkach XVI wieku cztery klasztory: trzy cysterskie (Bierzwnik, Recz i Pełczyce) oraz jeden franciszkański (Choszczno). Wszystkie uległy kasacji za panowania margrabiego Jana.

Klasztor franciszkański w Choszcznie ufundowany został w końcu XIII wieku. Prawdopodobnie rozwiązany w 1535 roku, bo lenno poklasztorne w posiadaniu prywatnym było już w 1536 roku. Był to pierwszy sekularyzowany klasztor w powiecie.

Drugim był klasztor cysterek w Pełczycach, ufundowany przez margrabiów przed 1290 rokiem. Został sekularyzowany w 1537 roku.

Męskie opactwo cysterskie w Bierzwniku zostało ufundowane w 1286 roku. Zasiadłone w 1294, zostało rozwiązane prawdopodobnie w 1539 roku. Dopiero w 1546 roku margrabia Jan utworzył z dóbr poklasztornych urząd i domenę państwową w Bierzwniku (*Amt und Domäne Matrienwalde*). W testamencie margrabiego Jana z 11 lipca 1546 roku Bierzwnik wystąpił wśród innych majątków władcy, takich jak Chwarszczany, Dębno, Mironice i Drezdenko.

Opactwo w Reczu było fundowane przez margrabiów w 1296 roku. Mniszki z Recza uciekły do Polski w 1537 roku, gdy margrabia zaczął wprowadzać reformację. Potem jednak powróciły. Przyjmuje się, że klasztor w Reczu został rozwiązany w lipcu 1552 roku.

Wspomniane tutaj przykłady pozwalają zauważyć, że sekularyzacja wprowadzana odgórnie przez władzę nie wchodziła od razu w życie. Klasztory reformowano sukcesywnie, czasami był to proces kilku- kilkunastoletni. Na cztery rozwiązane klasztory w powiecie tylko jeden pozostawił po sobie dokument mówiący bliżej o kasacie opactwa. Jest to dokument dotyczący opactwa w Reczu, w którym czytamy:

*My, Dorota (von) Borcken, opatka, i Zofia von dem Borne, przeorysza klasztoru żeńskiego w Reczu, z postanowienia naszego, również w imieniu i z woli całego (naszego) zgromadzenia – oznajmiamy – zważywszy na wszelkie (nasze) powinności i obciążenia, szczególnie na (nasz) wiek i niemoc fizyczną, którą dotknięta jest większość z nas, (a którą)*

---

<sup>1</sup> Niniejszy materiał został wygłoszony jako referat na konferencji *Recz na szlaku cysterskim*, zorganizowanej przez Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Choszczeńskiej i Towarzystwo Miłośników Recza w dniu 2 lipca 2004 r.

*dostrzegamy i stwierdzamy, iż (byłoby) teraz mocno uciążliwe, a nawet niemożliwe dalej zarządzać dobrami klasztorными, (...) oznajmiamy – iż w związku z tym uznajemy jednomyślnie i wspólnie za właściwe, aby (...) Jego Książęca Mość zechciał łaskawie uwolnić nas od (prowadzenia) owego ciężkiego gospodarstwa, (i oddajemy) je pod jego rządy i (...) oznajmiamy, iż owa wyżej wzmiankowana ugoda (...) bez przymusu i dobrowolnie zawarta została, zaś klasztor także przekazany, scedowany Jego Książęcej Miłości, aby go posiadał i użytkował, w takim wymiarze jakośmy my go posiadały i użytkowały i jak myśmy mogły z niego korzystać i go użytkować.*

*Na takich to warunkach, jak to zostało spisane, ustalone i ogłoszone w Reczu, we wtorek po św. Jakubie, roku 1552.*

Dokument oddaje motywy przekazania dóbr klasztornych władcy. Nie bez znaczenia były też słowa o „nieprzymuszonej woli” cysterek w przekazaniu swych dóbr, bo w całej Marchii Brandenburskiej szereg klasztorów toczyło spór i opierało się sekularyzacji bardzo długo, Np. klasztor cysterski w Lehnin do 1542, franciszkański w Angermünde do 1567 a franciszkanów w Brandenburgu do 1570 roku. Wydaje się, że i cysterki w Reczu opierały się reformacji, skoro oddały swe dobra margrabiemu dopiero w 1552 roku.

Sekularyzacja była następstwem wprowadzenia reformacji. W Księstwie Pomorskim, z którym graniczył Powiat Arnswalde, wprowadzono reformację na przełomie 1534/35 roku. W Brandenburgii elektor Joachim II przyjął luteranizm dopiero w 1539 roku, a cztery lata wcześniej reformacja została uznana przez rządzącego w Nowej Marchii margrabiego Jana z Kostrzyna.

W 1536 roku Jerzy Buchholtzer wprowadził reformację w Choszcznie. I wówczas zlikwidowano klasztor franciszkański w tym mieście. Po zlikwidowaniu ośrodka religijnego w klasztorze w Bierzwniku w 1539 roku pierwsza protestancka parafia w okolicy utworzona została w Dobiegniewie w 1542 roku. Natomiast o pierwszej ewangelickiej parafii na terenie opactwa, zorganizowanej w Klasztorne, dowiadujemy się dopiero w 1570 roku. W Reczu reformację wprowadził Jan Krause i umacniał Marcin Kramer, ojciec znanego pomorskiego kronikarza Kościoła Daniela Kramera, dopiero po rozwiązaniu miejscowego opactwa cysterek.

Warunki kasacji klasztorów i ich dóbr zazwyczaj wyglądały podobnie. A zatem posiadłości przechodziły na własność państwa czy rodów, a mnisi i mniszki otrzymywali środki utrzymania i możliwość opuszczenia murów klasztornych lub spokojnego dożycia swych dni w ich cieniu. Najwięcej problemów przysparzała sekularyzacja opactw żeńskich. Klasztory męskie bardzo szybko opustoszały, natomiast mniszki opuszczały mury klasztorne niechętnie, najczęściej dlatego że nie miały gdzie pójść. W konsekwencji przekształcano takie klasztory w zakłady wychowawcze dla córek szlacheckich.

W całej Brandenburgii majątki klasztorów męskich, zapewne dlatego że były większe, przechodziły na własność dynastii. Natomiast mniejsze poklasztorne dobra przekazywano rodom szlacheckim. Na terenie powiatu choszczeńskiego pod zarządem dynastii znalazła się domena w Bierzwniku i w Reczu, natomiast w ręce prywatne przekazano domeny w Pełczycach (von Waldowom) i w Choszcznie (von Beneckendorfom).

W domenach bezpośrednio podporządkowanych Hohenzollernom, wyznaczano zarządców (Amtshauptmannów) mianowanych przez władcę. Do XX wieku znamy dla Bierzwnika 20 zarządców, dla Recza 17-u takich urzędników. Z uwagi na cząstkowe zachowanie materiału źródłowego wspomnianych domen są to jeszcze listy niepełne.

W XVI wieku istniała tradycja łączenia kilku urzędów przez jednego zarządcę. Na przykład w 1550 roku Hauptmannem klasztorów w Reczu i Pełczycach był Joachim von

Wedel. Valentyń von Wedel był pierwszym księżym hauptmannem w Bierzwniku i Reczu przed 1564, z kolei w 1607/09 roku Otto von Wedel. Uderzające jest skumulowanie urzędów przez ród Wedlów. Natomiast majątki przekazane w lenno rodom szlacheckim były kierowane i dziedziczone w obrębie danej linii genealogicznej rodu. I tak majątek poklasztorny w Choszczynie został nadany rodzinie von Beneckendorf ze Starego Klukomia i potwierdzony w ich posiadaniu po raz pierwszy w 1536 roku. Rodzina ta posiadała poklasztorny majątek w Choszczynie do 1648 roku. W 1571 roku majątek poklasztorny w Pełczycach przeszedł na własność rodu von Waldow. Dopiero po wymarcu von Waldowów tej linii w 1744 roku utworzono w Pełczycach majątek państwowy, ale podporządkowany domenie w Dolicach.

W następnych wiekach majątki poklasztorne przechodziły na dzierżawców lub na rodziny kupieckie. Najszybciej w Choszczynie, bo w 1648 roku stał się własnością Blühdornów. W Reczu w początkach XVIII wieku. W Bierzwniku dopiero w początkach XIX wieku. I chociaż od połowy XIX do połowy XX wieku Bierzwnik znajdował się w posiadaniu jednej rodziny von Rosenstielów, to nadal Blühdornowie sprawowali Urząd Królewskiego Oberamtmana, co wspomniano w roku 1853 i 1865-1945.

Zarządcy majątków państwowych, w tym przypadku Bierzwnika i Recza, w wieku XVI pełnili jednocześnie funkcję kierowników powiatów. Osobny urząd landratów, komisarzy czy dyrektorów dla powiatu choszczeńskiego wykształcił się dopiero około 1627 roku. Odtąd zarządcy domen i generalni dzierżawcy byli podporządkowani landratom arnswaldzkim.

Upaństwowione budynki poklasztorne stawały się siedzibami urzędów (Amt) w Bierzwniku, Reczu i Pełczycach. Ponad to pełniły jeszcze inne funkcje. Klasztor bierzwnicki stał się rezydencją władców Brandenburgii do początków XVIII wieku. Zabudowania klasztoru w Reczu stały się siedzibą rodu von Wedel, a w Pełczycach – rodu von Waldowów. W Pełczycach w ciągu XVII i XVIII wieku wykształciła się nawet osobna linia rodu, nazywana z powodu zamieszkiwania w klasztorze – „klasztorną”.

Wszędzie działalność domen przyczyniła się do zniszczeń zabudowań poklasztornych, czy to poprzez liczne przeróbki i rozbiórki zniszczonych przez wojny i pożary zabudowań, czy budowy nowych budynków gospodarskich. W Bierzwniku rozebrano wschodnie skrzydło klasztoru, 2/3 korpusu kościoła i szereg innych budynków. W Pełczycach pozostało jedno skrzydło klasztorne. Całkowicie rozebrano klasztor franciszkański w Choszczynie, a resztki kościoła w XIX wieku przeznaczono na magazyn soli. W Reczu rozebrano zabudowania klasztorne i materiał budowlany posłużył na zabudowania gospodarskie w Wielgoszczy.

Przejęty w wyniku sekularyzacji majątek poklasztorny służył poprawie sytuacji finansowej głównie władców. Z jednej strony ustanawiano własnych zarządców, którzy kierując dobrami ziemskimi, dostarczali stałych dochodów do skarbu. Innym razem sprzedawano rodom szlacheckim, aby gotówkę otrzymać od razu.

Znaczenie domen było najbardziej odczuwalne w dziedzinie gospodarki. Rozwijały rolnictwo w oparciu głównie o hodowlę owiec i koni. Szczególnie silna ekonomicznie w pewnych okresach była domena bierzwnicka. Tutaj pojawiło się hutnictwo szkła. Kwitła gospodarka leśna.

Domena recka składała się od 1552 roku z rybackiej osady Chyżne (Kietz) pod Reczem z młynami (w Bytowiu i Żółwinie), Suliborek, folwarku klasztornego w Moracinie, 19 łąnów kościelnych w Reczu, lenna w Rzecku i Suliszewie. W 1561 roku dołączono do domeny w Reczu zabrane Choszczynu Zwierzynek koło Żeńska. W 1608 roku do amtu w

Reczu zaliczano wioski: Żółwino, Suliszewo, Żeliszewo, Rzecko i Suliborek. W sumie domena w Reczu, nie licząc Zwierzynka, objęła około 259 łanów ziemi uprawnej, tj. około 5.180 ha ziemi oprócz licznych jezior, lasów, nieużytków itd. W 1727 roku cała domena recka została przekazana w ręce prywatne. Część dóbr sprzedano miastu i część w 1826 roku w ręce prywatne, która stanowiła załączek Wielgoszczy.

Domena bierzwnicka została powiększona w roku 1552, gdy włączono do niej Zamęcin, Stare Osieczno oraz Zieleniewo. W 1601 roku dołączono do niej wieś Zatom. Według spisu z roku 1608 wiemy, że do Elektorskiego Urzędu w Bierzwniku należały następujące miejscowości: Radęcin, Słowin, Klasztorne, Kolsk, Górzno, Chłopowo, Objezierze, Zieleniewo, Zamęcin, Zatom, Pławno, Rakowo oraz Osieczno nad Drawą. Wśród tych 13 miejscowości aż 9 stanowiło wioski poklasztorne. Domena bierzwnicka obejmowała około 15.000 ha i tworzyła bardzo zwarty kompleks dóbr, nawet na mapach zaznaczany w XVII-XVIII wieku jako osobna część w powiecie choszczeńskim.

Domena pełczycka w 1537 roku obejmowała pełczyckie Nowe Miasto z ośmioma jeziorami, z pięcioma młynami i lennami w wioskach: Żydowo, Równno, Niepołcko, Bolewice, Płonno, Płotno, Boguszyny, Chrapowo, Jagowo. Domena przejęła po opactwie cysterek około 3 tys. ha, ale w 1929 roku liczyła jedynie 1.358 ha.

Domeny funkcjonowały w powiecie choszczeńskim przez cztery wieki. Znikły w pierwszej połowie XX wieku. Pełczycka istniała do 1929 roku. Pozostało po niej do 1945 roku jedynie niewielkie gospodarstwo podomentalne, liczące 171 ha. Podobnie w Bierzwniku i Reczu domenalne gospodarstwa funkcjonowały do lat 20. XX wieku<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Autor przedstawiał szerzej dzieje domen poklasztornych w książkach: *Klasztory cysterskie w Bierzwniku, Pełczycach i Reczu*, Choszczno 1995; *Z przeszłości Domeny Państwowej w Bierzwniku od XVI do XX wieku*, Choszczno 2001; *Mniszki, kupcy i rycerze. Średniowieczny Recz*, Choszczno 2002; *Choszczno jakiego nie znacie*, Tom I: *Choszczno inaczej Arnswalde*, Choszczno 2003; Tom II: *Reformacja i wojny*, Choszczno 2005; *Pełczyce-Bernstein. Z dziejów ziemi pełczyckiej*, Choszczno 2004; *Cystersi z Lasu św. Marii. Historia Bierzwnika (1286-1945)*, Choszczno 2004; oraz w artykułach: *Bernd von Waldow - bierzwnicki amtmann*, „Rocznik Lubuski”, T. XXVII, Zielona Góra 2001; *Nowomarchijskie opactwo w Reczu od XIII do XVI w.*, w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy środkowej*, Poznań 2004; *Historia życia i panowania margrabiego Jana z Kostrzyna (1513-1571)*, cz. 4: *Reformacja*, w: „Gazeta Kostrzyńska”, R. 1997, nr 9, s. 4; *Ostatni dziedzic Bierzwnika. Nieznane dzieje pocysterskiego majątku*, w „Ziemia Gorzowska”, R. 2000, nr 44, s. 26-27; *Von Rosenstielowie z Bierzwnika*, „Przekaz szósty”. Choszczeński Przegląd Historyczno-Kulturalny, Choszczno 2002.